

Prof. dr hab. Mieczysław Bałowski
Instytut Filologii Słowiańskiej
Uniwersytet im. A. Mickiewicza

**Ocena pracy doktorskiej mgr Alicji Mrózek pt.
Nie/pozorne oczywistości. Współczesna aforystyka rosyjska,
Sosnowiec 2019, 260 stron wydruku komputerowego**

Przedłożona praca mgr Alicji Mrózek jest ambitną i poznawczo wartościową próbą zmierzenia się Autorki z zadaniem o znacznym stopniu trudności, ponieważ podjęła się Ona opisanie funkcjonowania aforyzmów rosyjskich w komunikacji literackiej i językowej, a także – co ważniejsze – jako środka utrwalenia norm społecznych i ich łamania. Trudność ta polega przede wszystkim na braku jednoznacznych opracowań metodologicznych przede wszystkim w literaturoznawstwie (jako gatunku literackiego) i zakotwiczeniu aforyzmów rosyjskich w rzeczywistości Rosji postradzieckiej (ich okazjonalności w znaczeniu pragmatyki lingwistycznej).

Głównym celem pracy Doktorantki jest „analiza semantyczna i pragmatyczna aforyzmów na materiale współczesnej aforystyki rosyjskiej” (s. 5). Innymi słowy, Autorka pragnie zwrócić uwagę na konieczność zamieszczenia komentarza kulturowego do analizowanych aforyzmów, by móc je zrozumieć, ponieważ funkcjonują one w zupełnie odmiennych warunkach niż np. w Polsce, co wpływa nie tylko na ich zrozumienie, ale także na ich funkcjonowanie w komunikacji literackiej czy językowej, a także na rozwój tego gatunku w Rosji końca XX wieku i początku wieku XXI. Ponadto uważa ona, że „Aforyzmy, jako utwory krótkie, wydają się idealnym materiałem, by prześledzić procesy obecnie zachodzące we współczesnym społeczeństwie. Ewoluuje, aforyzm zawsze dopasowywał się w pewien sposób do epoki, w jakiej powstawał i którą reprezentował” (s. 5). W ten sposób podkreśla wagę analizowanego problemu. W świetle uzyskanych przez Autorkę wyników trzeba uznać, że tak postawiony problem już od dłuższego czasu wymagał analizy.

Zatem problem teoretyczny umiejscowienia aforyzmu wśród innych aktów mowy czy gatunków mowy Doktorantka pozostawia na przyszłe rozważania. W pracy jedynie przytacza

różnorodne publikacje, w których autorzy podjęli się m.in. określenia cech gatunkowych aforyzmów.

Jako materiał badawczy Doktorantka wybrała aforyzmy, w których można odnaleźć nawiązanie do Biblii, czyli „aforyzmy wykorzystujące biblizmy” (s. 238). Zatem spośród 8000 przeanalizowanych utworów wybrała 300, w których takie biblizmy się pojawiły. Wydaje mi się jednak, że określenie *nawiązanie* lub *odniesienie do Biblii* jest właściwym tu określeniem. Wprawdzie Wojciech Chlebda uważa, że jednostki posiadające związek formalny można traktować jako biblizmy peryferyjne, to jednak takie ujęcie jest zależne od tradycji językowo-komunikacyjnej użytkowników danego języka, por. np. imiona *Daniel*, *Dawid*, *Maria* itp. Jeśli nie mają one związku znaczeniowego z opisywanymi w Biblii wydarzeniami, czyli nie konotują konkretnych wydarzeń biblijnych, nie pełnią funkcji biblizmu peryferyjnego. Z badań socjologicznych zaś wiemy, że wielu nosicieli tych imion nie uświadamia sobie związku ich imienia z tradycją biblijną czy zwyczaju nadawania dzieciom imion żydowskich (biblijnych) zgodnie z tą tradycją.

Recenzowana rozprawa składa się z *Wstępu* (s. 5–9), wstępnego rozdziału *Aforystyka – rys historyczny* (s. 10–22), dwóch konceptów: teoretycznego, liczącego 125 stron (s. 23–134) i ujętego w dwóch częściach, oraz analitycznego, liczącego 108 stron (s. 135–242) i stanowiącego część III pracy, oraz bibliografii (s. 243–258) i streszczeń w języku angielskim (s. 259) i polskim (s. 260).

Część I (*Cechy gatunkowe aforyzmu*, s. 23–96) Autorka poświęciła rozważaniom teoretycznym na temat sposobów definiowania, klasyfikowania i opisu aforyzmów w rosyjskiej i polskiej literaturze przedmiotu. Zwraca tu uwagę przede wszystkim na chaos terminologiczny w opisie aforyzmu jako gatunku literackiego czy aforystyki. Wskazuje też na wzmożone zainteresowanie w Rosji aforystyką po 1991 roku, a tym samym – pośrednio – ujmuje informację o atrakcyjności tego gatunku właśnie po tym okresie i zakotwiczeniu aforyzmu rosyjskiego w rzeczywistości tego narodu (narodów) oraz mniejszą uniwersalność czy ponadczasowość treści w nich wyrażonych (ich okazjonalność). Ten aspekt z pewnością różni aforyzmy rosyjskie i polskie.

Niekiedy jednak przeszkadza mi brak ścisłej terminologii w języku Doktorantki. Pozostaje ona pod wpływem prac, które referuje, i używa ich języka (np. „Owa aforystyczność przejawia się nie tyle w naszpikowaniu utworów aforyzmami, przysłowiami, porzekadłami...”,

s. 35, „Aforyzm zmienia się jak kameleon, który musi zmienić barwę, by przystosować się i upodobnić do otoczenia”, s. 39, „nurt badawczy [...] opiera się na pojęciu językowej osobowości”, s. 41 itd.). Ten brak dystansu do omawianych prac powoduje, że Autorka również nie próbuje jej uporządkować na tyle, na ile się da (choćby zredukować terminy jednostkowe, konkretnego autora), i wypracować bardziej przejrzysty aparat terminologiczny. Np. zamiast stawiać pytanie, „w jakim celu autor tworzy aforyzmy, które włącza do innego większego tekstu, aby ten tekst był bogatszy” (s. 30), warto przeanalizować zagadnienie: intertekstualność tekstu (por. zastosowanie tego terminu na s. 240), w którym pojawia się aforyzm. Zamiast przytaczać „Aforyzmy powstałe jako formy samodzielne, jako aforyzmy właśnie” (s. 60) używać tylko terminu *aforyzmy samodzielne* (ewentualnie *aforyzmy klasyczne*). Mam świadomość, że porządkowanie terminologii, używanej przez coraz to nowych badaczy (i tworzenie przez nich coraz to nowych określeń, terminów odnoszących się do aforyzmów), nie stanowiło celu pracy Autorki, dlatego nie należy Jej poczytywać tego za błąd, ale za słabszą stronę pracy, która utrudnia „przebrnięcie” przez część I. Ponadto ten chaos terminologiczny wynika z dążenia Autorki do bardzo dokładnego zreferowania badań w tym zakresie przeprowadzonych przez poszczególnych badaczy.

Niezaprzeczalnym efektem rozważań przeprowadzonych w tej części jest wskazanie różnych stron analiz teoretycznych, dokonanych przez badaczy rosyjskich czy polskich na konkretnym materiale aforystycznym (odmienny, różny materiał), co często warunkuje konieczność przyjęcia odmiennych czy nowych określeń dla środków – wariantywnych czy peryferyjnych – występujących w analizowanych utworach. To właśnie warunkuje ów chaos terminologiczny. Jednak stoję tu na stanowisku, że aforyzm posiada swoje wyznaczniki inwariantywne. W przeciwnym bowiem przypadku trudno byłoby ze zbioru zatytułowanego *Aforyzmy* wydzielić te utwory, które nie nazwiemy aforyzmami, i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie nazwiemy ich aforyzmami. Ten problem Autorka sobie uświadamia, co potwierdzają rozważania na s. 82–89, gdzie Doktorantka przytacza prace poświęcone teoretycznym zagadnieniom związanym z wyznaczaniem gatunku literackiego czy gatunku mowy (Głowiński, Balbus, Skwarczyńska, Karpowicz, Michałowski; Gajda), a także stwierdzenie: „niezbędne jest skoncentrowanie się na wąskiej, wybranej według określonych kryteriów grupie utworów, charakteryzujących się cechami lub tematyką” (s. 97). Tego nie da się pominąć, co widać również w Zakończeniu.

Szkoda więc, że Autorka referując prace teoretyczne na temat aforyzmów i aforystyki, nie przyjęła kryteriów stosowanych albo w literaturoznawstwie (w genologii), albo w językoznawstwie (genologii lingwistycznej) i posługując się nimi zaprezentowała dotychczasowy dorobek badawczy w tym zakresie, tym bardziej że w Zakończeniu napisała: „Właśnie tym ostatnim [kwestiom teoretycznym – przyp. M.B.] poświęcono sporo miejsca, koncentrując się na kwestiach gatunkowych aforystyki” (s. 240), a jedynie przywołała opracowania rosyjskie czy polskie (lub inne). Opisała je, nie zajmując w tym zakresie własnego zdania i nie korygując nowych ustaleń względem wcześniejszych (np. w *Słowniku terminów literackich* itp.). Jedynymi wnioskami Autorki w tym zakresie są: „istnienie pewnego chaosu definicyjnego” (s. 240), „utwór pozbawiony kontekstu” (s. 240), „stworzony przez jednego (możliwego do zidentyfikowania) autora” (s. 240). Wydaje się to konieczne, ponieważ, jak pisze Autorka, „niektóre aforyzmy [raczej: utwory – przyp. M.B.] nie dysponują niezbędnym zespołem cech, by za aforyzmy je uznać” (s. 241). Zatem trzeba wyznaczyć pewien „niezbędny zespół” owych cech.

Również wniosek „Posiadanie autora [...] pozwala np. odróżnić w wielu przypadkach aforyzm od przysłowia czy mądrości ludowej” (s. 240) uważam za zbyt uproszczony. Autora niektórych przysłów podaje (np.) Julian Krzyżanowski (por. autorem przysłowia *Prawdziwa cnota krytyk się nie boi*. jest Ignacy Krasicki), ale w świadomości użytkowników języka nie jest on obecny, ponieważ dla użytkowników języka ważniejsza jest treść przysłowia niż autor, a powtarzalność przysłowia bez imienia i/lub nazwiska autora powoduje, że bywa on zapomniany, czyniąc utwór własnością wszystkich. Oczywiście gros przysłów (zwłaszcza prognostyki) ten proces przeszło wcześniej, ponadto często były one tworzone przez kilka osób, najtrafniejsza zaś forma przechowała się w zbiorowej świadomości użytkowników danego języka, co również powodowało zanik świadomości autora przysłowia. Podobną sytuację zauważamy obecnie w przypadku skrzydlatych słów. Autorów wielu z nich przeciętny użytkownik dziś już nie poda, choć je przytacza. Jest to problem bardziej złożony, dotyczący odbiorcy, socjologii literatury czy języka.

Część II (*Biblia i jej rola w kulturze i języku rosyjskim*, s. 97–134) poświęcona jest właściwie biblizmom, ich definiowaniu i klasyfikacji (s. 97–126) oraz sposobom wykorzystywania frazeologizmów w języku i w tekście (s. 126–134). W pierwszej części Doktorantka referuje badania polskie i rosyjskie. Tutaj ponownie popełnia Ona ten sam błąd

przytaczania niektórych określeń za autorami prac, które referuje, np. „Kolejną grupę tworzą aforyzmy wykorzystujące frazeologizmy i stałe związki wyrazowe jednoznacznie odwołujące się do powszechnie znanych sformułowań, powiedzeń, porzekadeł przez większość łączonych z biblijnym kontekstem” (s. 106). W tym przypadku przywołuje tylko werbalne jednostki frazeologiczne, a czyżby do tej grupy nie zaliczały się wyrażenia (imienne, nominalne, rzeczownikowe) typu *koziół ofiarny*, *listek figowy*. Czy one są „powszechnie znanymi sformułowaniami”? Czy nie jest zbędne tu nowe określenie (termin)? Problem ten dotyczy również czegoś, co nazwałbym debiblizacją semantyczną (rodzaj resemantyzacji) frazeologizmu (por. *chleb powszedni*, co zmieniło znaczenie związku *chleba po wsze dni* [ziemskie i rajske dni] w *chleba na co dzień* [ziemskie dni]).

O wiele precyzyjniejszy wywód znajdujemy w podrozdziałach dotyczących modyfikacji frazeologizmów. Wprawdzie Autorka zaznacza już na początku, że nie będzie zajmowała się analizą formalną frazeologizmów występujących w aforyzmach, to jednak postanawia przywołać badania na ten temat, mając świadomość, że czasami trudno będzie wyjaśnić znaczenie utworu bez właściwego odczytania związku frazeologicznego w nim występującego, a tym samym zrekonstruowania procesu jego modyfikacji. O tym pisze na s. 241: „część potencjalnych modyfikacji okazała się jedynie wariantami danego biblizmu, a w innych jednoznaczne określenie typu modyfikacji było zaburzone przez metaforyczny, aforystyczny kontekst, w jakim biblizmy zostały osadzone”, a także we Wstępie: „W przypadku analizowanych utworów należało się również skoncentrować na wskazaniu modyfikacji, jakim aforyści poddali wykorzystane przez siebie biblizmy” (s. 9).

Właściwą częścią analityczną pracy jest część III (*Analiza współczesnych aforyzmów rosyjskich z frazemem biblijnym*, s. 135–239), w której Autorka podjęła się umieszczenia analizowanych aforyzmów rosyjskich na szerszym tle kulturowym i odczytania ich znaczenia (możliwe interpretacje). Swoje postępowanie uzasadnia możliwością niezrozumienia utworu przez odbiorcę nieznającego realiów, do których odnoszą się aluzje występujące w aforyzmach rosyjskich. Takie rozwiązanie jest słuszne, potwierdza je także Grażyna Majkowska, która dla utworów aluzyjnych wskazała trzy rodzaje odbiorców. Pierwszą grupę odbiorców nazywa *wtajemniczonymi* („potrafiący rozszyfrować aluzje autora”, s. 100), czyli uwzględniający kontekst kulturowy, którzy odczytali aforyzm zgodnie z intencją autora utworu (zrekonstruowaną na podstawie sygnałów zawartych w utworze, presupozycji), drugą *kokietującymi* grę sensów (są

to osoby utwierdzone „w przekonaniu o własnej inteligencji, skoro tę grę dostrzegli”, s. 100), czyli ci, którzy odczytali znaczenie poszczególnych leksemów (syntaktyczne – powierzchniowe, często defrazeologizujące – odczytanie utworu z pominięciem elementów aluzyjnych), trzecią zaś *niewrażliwymi* (osoby, które „aluzji nie zauważają albo nie potrafią jej zinterpretować”, s. 100), czyli osoby odczytujące tylko niektóre – znane odbiorcy i/lub zrozumiane przez niego – leksemy, tym samym nie zrozumieli (lub nie mogli zrozumieć) treści utworu w żadnym planie semantycznym aforyzmu.

Autorka przyjęła tu zasadę pierwszą, w myśl której należy podać czytelnikowi (odbiorcy) pełne objaśnienie tła kulturowego utworu, w którym występuje analizowany biblizm, aby ułatwić mu przejście od odbiorcy *niewrażliwego* do co najmniej *kokietującego* lub *wtajemniczonego*. Muszę przyznać, że czasami sama Doktorantka przyjmuje postawę odbiorcy kokietującego, aby nie odebrać czytelnikowi możliwości osiągnięcia „ostatniego poziomu wtajemniczenia”. Niekiedy bowiem zastrzega się, że Jej wyjaśnienia nie zawsze są pewne (por. np. określenia: *Zapewne aforyści nie mieli na myśli...*, s. 155; *jak się wydaje*, s. 157; *niezbyt metaforycznym kontekście*, s. 171; *Pozostaje się domyślać*, s. 182, *być może, licząc na cudze*, s. 200; *stanowiąc czytelne odniesienia do wspomnianych postaci, czy też raczej do postaci Adama pozbawionego tej części ciała*, s. 212).

Widzę w tym raczej dążenie do owego niewyjaśniania do końca „słuchaczom sensu opowiadanego dowcipu”, czyli pozostawienie odbiorcom *wtajemniczonym* również możliwości budowania dalszych sensów z uwzględnieniem ich wiedzy. Być może jest to także uświadamianie sobie przez Doktorantkę subiektywizmu prezentowanej interpretacji, którą przedstawia po wprowadzeniu tła kulturowego. Mimo to wskazanie szerokiego kontekstu społeczno-kulturowego frazeologizmów występujących w analizowanych aforyzmach należy uznać za bardzo cenną część analizy semantycznej rosyjskich utworów.

W tej części Autorka pogrupowała biblizmy, które występują w rosyjskich aforyzmach. Już wstępny ogląd pokazuje, że zastosowane w części III kryterium jest niejednorodne. Z jednej strony jest nim funkcja (np. 3.2. Frazemy, które przybrały formę mądrości ludowej, 3.3.2.4. Frazemy odwołujące się do zwyczajów i obrzędów, 3.5. Aforyzmy nawiązujące do Przykazań), z drugiej – pochodzenie (np. 3.3.1. Pochodzące z Przypowieści), z trzeciej – rodzaj nadrzędnego leksemu we frazeologizmie – apelatywu (np. 3.3.2.1. Frazemy z komponentem roślinnym, 3.3.2.2. Frazemy z komponentem animalistycznym, 3.3.2.3. Frazemy z komponentem

somatycznym) czy *proprium* (np. frazemy nazywające biblijne lokacje). Z przytoczonego przez Doktorantkę kontekstu społeczno-kulturowego analizowanych utworów wynika, że nadrzędnym kryterium jest tu funkcja pełniona przez biblizmy, występujące w rosyjskich aforyzmach. Chciałbym prosić Doktorantkę, aby przybliżyła mi ten problem podczas dyskusji na obronie doktorskiej.

Jednak trzeba tu jednoznacznie stwierdzić, że Doktorantka w tym rozdziale prezentuje spójną metodę badawczą pragmalingwistyczną (zwłaszcza implikatur szczegółowych), która daje dobre wyniki. Metoda ta jest nie tylko zastosowana w Jej badaniach, ale również zweryfikowana poprzez zaprezentowane interpretacje poszczególnych utworów (na bazie presupozycji czy niektórych wyrażen faktywnych), w wyniku czego wskazuje na formę apelu, zakazu czy „praktycznego pouczenia” aforyzmu (por. s. 156 czy 157). Ta część stanowi ciekawą propozycję własnych analiz Autorki, dotyczących funkcjonowania aforyzmów w komunikacji językowej i literackiej w Rosji postradzieckiej, a także przechowywania przez nie realiów tego okresu. Będzie więc również dobrym materiałem do odtworzenia obrazu świata w okresie przełomu nie tylko wieków, ale także zmiany systemu państwowego w Rosji.

Mimo wielu bardzo ciekawych i ważnych wniosków zastanawia mnie aspekt pragmatyczny aforyzmów, który Autorka postawiła sobie jako cel pracy. Zapewne chodziło Autorce o zależność między znaczeniem utworu a kontekstem społeczno-kulturowym, w którym dany aforyzm funkcjonuje. Niekiedy mam wrażenie, że został on pominięty. Ponadto czy wszystkie aforyzmy są „czasowe”? Innymi słowy, czy wszystkie aforyzmy posiadają „owo drugie odczytanie” uzależnione tylko od zdarzenia, do którego w momencie powstania czy w momencie wydrukowania się odnosiły, czy wszystkie są okazjonalne w znaczeniu pragmatyki językoznawczej?

Warto też podkreślić bardzo obszerną bibliografię (ponad 240 pozycji) i pełną, jeśli chodzi o pozycje rosyjskie czy polskie.

Na zakończenie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na język pracy. Dysertacja jest napisana dobrym, zrozumiałym językiem, ale nie zawsze tylko naukowym. Posiada ona bowiem niezręczne sformułowania – są to przede wszystkim błędy stylistyczne (np. *utwory niosące uniwersalne treści*, s. 7; *uznających traktowanie aforyzmów kontekstowych na równi z samodzielnymi*, s. 24 zamiast *uznających aforyzmy kontekstowe na równi z samodzielnymi; umieszczają w nich wszystkie utwory, pasujące ich zdaniem do aforystyki bez weryfikowania, czy*

tak jest w istocie i tylko ten chaos potęgując, s. 23; *Owa aforystyczność przejawia się nie tyle w naszpikowaniu utworów aforyzmami...*, s. 35; *ich zaspokojenia potrzeb współczesnych autorów i odbiorców*, s. 36; *Aforyzm zmienia się jak kameleon...*, s. 39; *teoria podziału masowych aforyzmów językowych*, s. 42; *do rzeźbienia myśli w języku, do cyzelowania w samotności swego pomysłu*, s. 92; *przypominać będzie niezbyt wdzięczną funkcję osoby wyjaśniającej słuchaczom sens opowiadanego dowcipu*, s. 100; *definicje rozumienie defrazeologizacji zbieżne z określeniami niektórych typów innowacji*, s. 131; *ściągnięcia w dół wybijających się ponad przeciętność*, s. 155; *Rosyjskie źródła piszą następująco*, s. 159 itd.). Większość z nich wynika z pozostawiania Autorki pod wpływem języka opracowań, które w danej części referuje.

Niektóre sformułowania są niejasne lub są zbyt dużym uproszczeniem, co w efekcie zmusza czytelnika do samodzielnego uzupełnienia treści tej wypowiedzi (np. *nadrzędnym zadaniem aforyzmu jest przecież prowokowanie odbiorcy do jakiegokolwiek reakcji...*, s. 17 – raczej tylko w odniesieniu do aforyzmów tzw. salonowych czy współczesnych, *nie skupiać nadmiernie uwagi na gatunku, a raczej na oddzielnym utworze*, s. 24 – chodzi o wyznaczenie cech gatunkowych czy okazjonalnego tekstu, nie opartego na danym wzorcu aktu mowy itd.).

Zdarzają się także inne błędy, np. tzw. literówki (np. s. 16, 27, 28, 41, 51, 52, 65, 66, 70, 75 itd.), błędy interpunkcyjne (np. 7, 8, 10, 13, 14, 19, 21, 24, 30, 33, 36, 37, 44, 49, 52, 53, 54, 56, 60, 61, 62, 63, 73, 74, 75, 76, 78, 82, 84 itd.) itp. Resztę zaznaczam w tekście. Nie umniejsza to wagi pracy, ale wskazuje na niedokładną korektę tekstu przed oddaniem pracy do oceny.

Sumując swoją ocenę, chciałbym stwierdzić, że praca ta ukazuje wiele zagadnień, na które wcześniej nie zwrócono dostatecznej uwagi podczas opisu aforyzmów w języku rosyjskim i wykorzystania w nich frazeologii biblijnej. Wkładając sporo wysiłku w to, aby uzyskać dane wyjściowe i poddać je analizie, Autorka osiągnęła zamierzony efekt. Lektura przedstawionej mi do oceny pracy pozwala na stwierdzenie, że Doktorantka zaprezentowała się jako dobra znawczyni problemu. Biorąc więc pod uwagę wszystkie zalety i słabsze strony dysertacji doktorskiej Pani mgr Alicji Mrózek, uważam, że praca ze względu na zgromadzony i zanalizowany materiał stanowi ważną pozycję wśród prac nad aforystyką rosyjską.

Po wyjaśnieniach Doktorantki zapewne niektóre powyższe uwagi okażą się mniej istotne. Stwierdzam więc, że rozprawa doktorska mgr Alicji Mrózek jest interesującą i wartościową pracą, a także spełnia wszelkie wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Jest oryginalnym rozwiązaniem podjętego przez mgr Alicję Mrózek problemu naukowego. Doktorantka zaś

wykazała się dobrą znajomością problematyki dotyczącej frazeologii i aforystyki rosyjskiej, a także zdolnością do analizy faktów językowych (i literackich) oraz do syntetycznego ujęcia jej wyników. Posiada ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie językoznawstwa (w tym frazeologii i gatunków mowy) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnia zatem wszystkie wymogi stawiane kandydatom do uzyskania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Występuję przeto do Wysokiej Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego z wnioskiem o dopuszczenie mgr Alicji Mrózek do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Opole, dnia 20.04.2020 r.

prof. dr hab. Mieczysław Balowski